

w chrześcijaństwie: o bezwzględnym pierwszeństwie daru w całym wszechświecie. Wbrew lęgowym wyobrażeniom o Bogu, Gabriel nie obciąża Maryi na wstępie zadaniem, by następnie zniknąć z ulgą z jej domu. Początek jest zgoła inny. Wszystko zaczyna się od nieprzypadkowych słów: „Bądź pozdrowiona”, a dokładniej „Chaire” – „Raduj się, Maryjo”. Tu jest tryb rozkazujący, okrzyk, wezwanie. Dlaczego Dziewica z Nazaretu ma się cieszyć? Ponieważ jest pełna Łaski. Bóg zaczyna od daru, od radości, nie od wymagania, od tego, co należy zrobić. „Raduj się” to też wymaganie i specyficzna „robota”, ale bliższa raczej nalaniu wody do stągwi niż jej przemianie w wino. Żeby się cieszyć muszę najpierw posłuchać, otworzyć oczy, zobaczyć dar. Taka aktywność wymaga pewnej uległości, pokory, uznania tego, co wydaje się niewiarygodne. I co zrobiła Maryja? Wobec szokującej wieści Anioła wcale nie ucieszyła się od razu. Nie oznajmiła też bez zwłoki i w podskokach: „Oto ja służebnica Pańska”. Tak my ją przedstawiamy w pobożno-umoralniających kazaniach i rozważaniach, aby przekonać siebie samych, że jej wszystko szło gładko, a my... to zupełnie inna sprawa. Tego typu jednostronność w podejściu do świętych i ich idealizacja to pułapka złego, pokalanego ducha. Tymczasem ona, choć niepokalana, bez grzechu, w pierwszej chwili mieszała się, wystraszyła się i zdziwiła. Jej pierwsza reakcja to uczucia. Niekoniecznie pozytywne. To, co słyszy z ust Anioła, jest dla niej zaskoczeniem, odsłonięciem tego, co dotąd było zakryte. Dobra Nowina nie jest dla niej oczywistością. Wola Boga nawet dla najświętszego człowieka zawsze jest zbyt wielka. Gdy uczucia ujawniły się, przychodzi refleksja. Maryja rozważa, zastanawia się nad tym, co słyszy. Nie spieszy się, bo też nikt jej nie popędza, jakby zachowywała pewną rezerwę. Nawet jej nie było łatwo przyjąć migiem Dobrej Nowiny, że dar Boga wyprzedza wszystko. Dziwić się, że nam tak trudno zaakceptować pierwszeństwo Bożej Miłości. Czasem wolelibyśmy nią zaskakiwać Boga. Maryja prawdopodobnie zupełnie nie była świadoma, że tyle otrzymała. Ani Ona, ani żaden człowiek nie jest w stanie sam zobaczyć, jakie dary w sobie nosi. Bez pomocy Słowa, bez świadków, bez zwiastowań i Aniołów coś nam tam majaczy się w głowie, ale wyraźnych konturów nie zauważamy. Co jest największą przeszkodą w przyjęciu Dobrej Nowiny, czyli Boga jako daru? Pycha, która nie dopuszcza do siebie, że można otrzymać tak wiele za darmo. Jest taka tendencja w pysze, która chce zasługiwać. Nadto często stroi się w piórka uczciwości i przyzwoitości, żądając jedynie nagrody za wysiłki.

Ave Maria... Słowa nieustające...

„Bóg potrzebuje mojej pomocy tak samo, jak potrzebował pomocy Dawida i Maryi. W Starym Testamencie przyszedł i zamieszkał w świątyni zbudowanej przez Dawida, a w Nowym Testamencie przyszedł i zamieszkał w łonie Maryi. Bóg także mnie potrzebuje i pyta: "czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie?". Boże Narodzenie może nadal trwać, ale Bóg potrzebuje mnie i mojego serca.”

SPOTKANIE PRZY WIGILIJNYM STOLE

Prowadzący modlitwę rozpoczyna, czyniąc znak krzyża:

- *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego,*
- *Amen,*

Zapala ustawioną na stole świecę „Caritas” i mówi:

- *Światło Chrystusa,*
- *Bogu niech będą dzięki,*
- a włączając światełka choinki:
- *Dziś Chrystus się narodził,*
- *Radujmy się i weselmy.*



**Następnie odczytywany jest fragment z Ewangelii:
wg św. Łk 2, 1–20 lub wg św. Mt 1, 18–25.**

○ ○ ○ Modlitwa ○ ○ ○

Boże, nasz Ojcze, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy Ci za noc, w której posłałeś nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Prosimy Cię, udziel wszystkim ludom i narodom daru miłości, zgody i życia w pokoju;

Wysłuchaj nas, Panie.

Przy narodzeniu Jezusa Aniołowie ogłaszali ludziom pokój. Obdarz Twoim pokojem nas, zebranych przy wigilijnym stole oraz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych;

Wysłuchaj nas, Panie.

Wszystkich ludzi opuszczonych, samotnych, chorych, biednych pociesz i umocnij Twoją Dobrą Nowiną i życzliwością okazaną im przez bliźnich;

Wysłuchaj nas, Panie.

Naszyc drogich zmarłych, bliskich i znajomych obdarz blaskiem i szczęściem przebywania w wieczności Twojej Chwały;

Wysłuchaj nas, Panie.

Spraw, aby każda ludzka rodzina przez Jezusa „narodzonego z Niewiasty” i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń.

Wysłuchaj nas, Panie.

Wspominamy dziś wydarzenie narodzin Jezusa, o którym słyszeliśmy w Ewangelii.

Wyznajmy naszą wiarę:

Wierzę w Boga... i odmówmy modlitwę Pańską Ojcze nasz...

Modlitwa: *Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta Święta Noc zajaśniała blaskiem prawdziwej Światłości Jednorodzonego Syna Twojego; spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twojego Światła w naszym życiu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

Następuje łamanie się opłatkiem i wzajemne złożenie sobie życzeń. Przyłączamy się także do tych, którzy wielbią Boga, śpiewając jedną z ulubionych koled.

Gdy się Chrystus rodzi...